

## Przygotuj się na prawdziwy holocaust

Autor tekstu: **Dirk Verhofstadt**

Tłumaczenie: **Iłona Vijn-Boska**

**N**ie wolno nam się śmiać z proroka Mahometa. Tak w każdym bądź razie uważają radykalni muzułmanie, którzy podpalają flagi i budynki, aby wyrazić swoje niezadowolenie z dwunastu opublikowanych w zachodniej prasie rysunków tego proroka. Żądają prawnego ograniczenia wolności słowa, jednego z podstawowych praw naszej liberalnej konstytucji. Przez wieki walczyły z kościołem generacje naszych poprzedników, aby nam wolno było mieć swoje własne zdanie i móc czytać wszystkie książki bez zakazu. I tę wolność wywalczone i wymuszono prawnie dzięki konstytucji. Dzięki niej obywatele krajów zachodnich potrafią myśleć krytycznie i racjonalnie, nie zgadzając się z dogmatami i nakazami politycznych i religijnych przywódców. Dzięki niej mogą wierzyć i wypełniać swoje codzienne życie według własnego, dobrowolnego i przez nikogo nie wymuszonego wyboru. Wolność słowa, rozdział państwa od kościoła, równość wszystkich ludzi i prawo do decydowania o własnym życiu są sednem zachodniej demokracji. W żadnym wypadku nie wolno tego niszczyć. I dlatego każde pytanie czy żądanie ograniczenia wolności słowa trzeba zdecydowanie odrzucić.

Dobrze rozumiem, że muzułmanie czują się dotknięci tego rodzaju rysunkami. Prawdą jest, że także chrześcijanie i żydzi mogą sprzeciwiać się przejawom braku szacunku dla znaków, symboli i wartości religijnych. Również niewierzący w Boga i ateści mogą być niezadowoleni z zarzucanego im nieustannie braku pobożności. Jednakże ta irytacja jest częścią każdej demokracji, która może istnieć tylko dzięki bezkrwawym konfrontacjom idei, różnic religijnych i przekonań, zwalczaniu niektórych poglądów i wzajemnym dyskusjom. Demokracja jest wtedy możliwa, gdy wzajemnie przeciwstawne poglądy, dzięki wolnej i niezależnej prasie, mają dostęp do czytelnika. Dlatego też zadziwiającym jest, że protest przeciw karykaturom pojawił się w krajach nieznających demokracji, wolności prasy, i ze względów religijnych i politycznych niedopuszczających opinii innych niż głoszone przez rząd. Ich przywódcy są zadowoleni, że obywatele ich krajów protestują przeciwko zachodniej wolności słowa, bo tej wolności nie lubią i nie tolerują.

Wolność słowa jest bardzo cenna, ale i bardzo wrażliwa, i wcale nie oznacza, że można powiedzieć wszystko, co się chce. Prawo nie pozwala na oszczerstwa, odbieranie innym honoru, czy rasizm. Te ograniczenia pokazują wyraźnie, gdzie leżą granice tej wolności. W przeszłości często prowadzono sprawy sądowe o te granice i różne wyroki sądowe skazywały lub uniewinniały oskarżonego, lecz to wciąż było adekwatne do poczucia sprawiedliwości większości społeczeństwa. Jednak to, czego teraz od nas się wymaga, lub raczej żąda, jest społecznie nie do przyjęcia, bo dotyczy prawa konstytucyjnego broniącego nas przed religijnymi ugrupowaniami, ich przywódcami i fanatykami religijnymi. Jeżeli cokolwiek pozwolimy sobie odebrać, to zdamy się na łaskę i niełaskę fundamentalizmu, dogmatów i interpretacji religijnych.

W Belgii skrajnie prawicowi politycy zacierają z zadowolenia ręce, bo przecież oni od dawna ostrzegali przed fundamentalizmem wewnątrz świata muzułmańskiego i przed tym, że islam jest religią nietolerancyjną oraz agresywną. Teraz jako pierwsi protestują przeciw reakcji muzułmanów na duńskie karykatury. Lecz to ich oburzenie jest selektywne i niewiarygodne. Kilka tygodni temu parlamentarzysta Francis Van den Eynde ze skrajnie prawicowej partii Vlaams Belang (Interes Flandryjski) oskarżył dyrekcję jednego z teatrów w Brukseli w związku z przedstawieniem *Najświętsza Panna Flandryjska*. Bohaterką tej sztuki teatralnej jest kobieta pochodzenia arabskiego wychowująca dzieci w Flamandii. Plakaty reklamujące to przedstawienie pokazują młodą kobietę o ciemnej karnacji skóry i czarnych włosach, ubraną w tradycyjne szaty Maryi i trzymającą na lewym ramieniu niemowlaka. Kobieta, przedstawiona jest na tle krajobrazu pustynnego a nad nią widać niezbyt wyraźną powiewającą flagę flandryjską, ma odsłonięte piersi, bo ma być to [moment karmienia niemowlęcia](#).

Francis Van den Eynde powiedział: „Z tytułu plakatu wynika, że ma on przedstawiać Najświętszą Pannę Flandryjską. Nie mogę sobie wyobrazić, że jest to inspirowane średniowiecznymi obrazami przedstawiającymi Najświętszą Panienkę karmiącą piersią

dzieciątka Jezus. Każdy patrzący na plakat widzi, że jest niemożliwe, aby przedstawiał on matkę karmiącą swoje dziecko, ponieważ kobieta nie patrzy na leżące na jej kolanach dziecko. Ten plakat pokazuje kobietę z odkrytymi piersiami i wyszydza jedynie Matkę Maryję. To wszystko jest prowokujące i obrażające".

Ten rodzaj selektywnego oburzenia nie jest znany politykom liberalnym, którzy wierzą w wolność ekspresji i nie zgadzają się z jakimkolwiek jej pętniem. Skrajnie prawicowi politycy dopuszczają krytykę wobec islamu natomiast protestują przeciw krytyce chrześcijaństwa. Natomiast tak samo, jak radykalni muzułmanie są przeciwni utwierdzeniu indywidualnej wolności i równości każdego człowieka. Tak samo dążą do tego, aby obcy, przeciwnicy ich przekonań, kobiety i homoseksualiści podporządkowali się ich wątpliwym wartościom i tradycjom.

Podczas demonstracji muzułmanów w Londynie przeciwko karykaturom proroka Mahometa jedna z muzułmanki ubrana w czador (ubranie osłaniające całą postać, z otworami na oczy) trzymała plakat z napisem: "*Be prepared for the real Holocaust*". Nieprawdopodobnie odrażający tekst. W czasie Drugiej Wojny Światowej zostało zamordowanych sześć milionów Żydów, w ramach akcji *Endlösung*. A teraz radykalni muzułmanie grożą tym samym wszystkim, którzy myślą inaczej niż oni. To jest całkowicie podobne do tego, co głosi Osama Bin Laden i Ayman Al Zawahiri, którzy chcą zniszczyć dekadentcki Zachód; Taliban wzywający do nowej Świętej Wojny i irański prezydent pragnący zniszczenia Izraela. W tym tekście ważną rolę odgrywa słowo *real*, ponieważ wyraźnie wskazuje, że tym razem stanie się to rzeczywiście, a Holocaust to mit wymyślony przez Żydów. Takie podejście do Holocaustu to żadna nowość w świecie arabskim i muzułmańskim.



Trzeba też zauważyć, że całe wzburzenie wokół duńskich karykatur, które ukazały się we wrześniu zeszłego roku, odwróciło uwagę świata od tego, co naprawdę dzieje się w krajach muzułmańskich. Fala protestów realizowanych pod sztandarami wolności słowa wybuchła w momencie, kiedy w Palestynie Hamas wygrał wybory, a Iran odmawia wpuszczenia ekspertów z Międzynarodowej Komisji Atomowej i chce kontynuować swój program nuklearny. W momencie, kiedy w wielu muzułmańskich krajach szariat ponownie zaczyna być stosowany. W momencie, kiedy wiele kobiet muzułmańskich zaczyna się buntować przeciw ich drugorzędnej pozycji w rodzinie i społeczeństwie. Ta furiacka reakcja radykalnych muzułmanów na duńskie rysunki jest czymś więcej niż wyrazem obrażonej dumy, to demonstracja stosunku radykalnych muzułmanów do interpretacji świętych tekstów. Dopuszczenie jakiegokolwiek krytyki lub odmiennej interpretacji podważyłoby ich wiodącą — przewodnią pozycję przede wszystkim w stosunku do kobiet. A tego za wszelką cenę chcą uniknąć.

Zobacz także te strony:  
[Indywidualizm a islam](#)

#### **Dirk Verhofstadt**

Ur. 1955. Belgijski teoretyk liberalizmu (zwolennik J. Rawlsa), brat belgijskiego premiera, Guy'a Verhofstadta. Jego książka "Het menselijk liberalisme" inspirowało europejskich polityków z partii liberalnych. Broni liberalizmu przed atakami antyglobalistów. Jego najnowsza książka to "Obrona indywidualności". We wrześniu 2007 r. stowarzyszenie 'Wolna Myśl' (De Vrije Gedachte) przyznało mu tytuł "[Wolnomyśliciela Roku](#)".

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4603>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)